



Waldemar Biniecki

# Teksas strategiczny dla Polski

W dobie ostrego kryzysu przywództwa na szczeblu narodowym w polskim środowisku w Stanach Zjednoczonych na plan pierwszy zdecydowanie wysuwają się poszczególne stany. Pragnę zwrócić Państwa uwagę na strategiczne znaczenie stanu Teksas. Stamtąd bowiem eksportujemy gaz LNG. Pierwsza dostawa skroplonego gazu dotarła do Świnoujścia 8 czerwca 2017 roku. „Mamy nadzieję na dalsze rozwijanie relacji z PGNiG i krajami regionu Europy Środkowo-Wschodniej” – powiedział wiceprezes amerykańskiej firmy Cheniere Andrew Walker. Teksasńczycy chcą z nami handlować, tym bardziej że przełamujemy historyczny monopol na dostawy gazu z Rosji, co jest dla nas istotnym momentem wyrwania się z kleszczy partnerstwa rosyjsko-niemieckiego. Nikt w Polsce, a zwłaszcza zwykli zjadacze chleba, nie wiedzą, że kontrakty te odbywały się przy aktywnej asyście Polonii teksańskiej, zwłaszcza dr. Jima Mazurkiewicza z Texas A&M University. Siedzibą teksańskiej firmy jest Houston i tam właśnie powstał polski konsulat z doświadczoną grupą polskich dyplomatów z konsulem generalnym Robertem Rusieckim i polsko-amerykańska Izba gospodarcza z dr. Waldemarem Priebe – światowej sławy naukowcem, członkiem izby, ale równocześnie członkiem Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP. Teksas staje się strategicznym miejscem dla polskiej racji stanu. Co więc możemy razem jako Polonia i polskie społeczeństwo zrobić, aby stworzyć odpowiednie warunki dla rozwoju tych strategicznych kontaktów? Otóż w najstarszym miejscu osadnictwa polskiego w USA w Pannie Marii w Teksasie powstało Centrum Dziedzictwa Polskiego. Budynek jest już ukończono-

ny, trwają prace w środku obiektu. Całkowity koszt projektu to 14 milionów dolarów. Do tej pory zebrano 9,5 miliona dol. „Aby zakończyć ten projekt i otworzyć centrum jesienią 2020, trzeba zebrać jeszcze 4,4 miliona dol.” – stwierdził John W. Cebrowski, wieloletni działacz polonijny. Centrum Dziedzictwa Polskiego w Pannie Marii ma służyć całej Polonii w USA. Wiele działań w kierunku jednoczenia i spajania wielu projektów, które są realizowane właśnie w Teksasie, podejmuje Stowarzyszenie Polaków w Teksasie z Krzysztofem Gajdą. Dzieje się tam bardzo dużo i te działania z Warszawy należy wspierać. Istota tych działań powinna być merytoryczna, fachowa i polegać na profesjonalnej pomocy w budowie naturalnego polskiego lobbingu w celu przybliżenia Teksasńczykom i innym Amerykanom, dlaczego eksport amerykańskiego gazu jest tak ważny dla Polski. Ważne jest również posiadanie grupy, która będzie te kontrakty wspomagała i broniła. Należy również wyjaśniać, dlaczego jednostki amerykańskie stacjonują w Polsce i krajach wschodniej flanki NATO. W końcu trzeba skorzystać z faktu, że George Friedman mieszka w Teksasie. Należy doprowadzić do kilku poważnych debat, może z udziałem z polskiej strony dr. Jacka Bartosiaka na temat Trójmorza i jego roli w światowej polityce. Z uwagą śledzę działania polskiej dyplomacji w USA i nawet najlepsze koncerty fortepianowe nie zastąpią debat, programów telewizyjnych i innych relacji prasowych wyjaśniających Amerykanom, po co ich wojska tak naprawdę ciągle wyjeżdżają do Polski. Nie trzeba tutaj niczego dodawać, żeby zrozumieć, że przeciętny Amerykanin nie ma zielonego pojęcia, dlaczego to wszystko się dzieje. **S**